

**Oświadczenie złożone przez senatorów  
Wojciecha Skurkiewicza, Izabelę Kloc,  
Bohdana Paszkowskiego i Jarosława Rusieckiego  
na 70. posiedzeniu Senatu  
w dniu 7 lutego 2015 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw zagranicznych Grzegorza Schetyny

Szanowny Panie Ministrze!

Dziękujemy za odpowiedź na nasze oświadczenie z dnia 18 grudnia 2014 r., a przede wszystkim za wyjaśnienie niektórych aspektów badania katastrofy lotniczej w Smoleńsku, ale nadal pozostają w tej sprawie istotne i niewyjaśnione wątpliwości.

W odpowiedzi napisał Pan, że 10 kwietnia 2010 r., czyli w dniu katastrofy, ówczesny prezydent Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew powołał państwową (czyli rosyjską) komisję do zbadania katastrofy w Smoleńsku, a na przewodniczącego tej komisji powołał ówczesnego premiera Rosji Władimira Putina, zaś skład komisji miał wyznaczyć jej przewodniczący. Napisał Pan też, że w dniu 13 kwietnia 2010 r. przewodniczący państwowej komisji Władimir Putin zobowiązał Tatianę Anodinę, przewodniczącą Międzypaństwowej Komisji Lotniczej (MAK) i równocześnie wiceprzewodniczącą państwowej komisji, do kierowania badaniem technicznym i koordynacji współpracy zainteresowanych organizacji rosyjskich i zagranicznych. Dalej napisał Pan, że tego samego dnia, to jest 13 kwietnia 2010 r., Tatiana Anodina jako przewodnicząca Międzypaństwowej Komisji Lotniczej, wyznaczyła komisję do zbadania katastrofy, a na przewodniczącego tej komisji wyznaczyła Aleksieja Morozowa. Czyli było tak: Miedwiediew wyznaczył Putina, Putin wyznaczył Anodinę, Anodina wyznaczyła Morozowa.

Niemniej z przedstawionych wyjaśnień wynika, że w okresie od 10 do 13 kwietnia jedynym uprawnionym do badania katastrofy był Władimir Putin. MAK pani Anodiny wszedł do akcji dopiero 13 kwietnia, tego samego dnia zaczęła też działać komisja Morozowa. Jednocześnie na podstawie innych dokumentów wiemy, że polska komisja do zbadania katastrofy pod przewodnictwem Edmunda Klicha, a potem Jerzego Millera, została powołana zarządzeniem ministra obrony narodowej dopiero 15 kwietnia 2010 r.

Pytamy więc konkretnie: jaki był status prawny pana Edmunda Klicha i jego doradców w zakresie badania katastrofy 10 i 11 kwietnia 2010 r.? Nie mogli oni być przedstawicielami polskiej komisji, bo ta zaczęła działać dopiero 15 kwietnia, nie mogli być przedstawicielami MAK, bo ten zaczął działać dopiero 13 kwietnia. Mogli być tylko uczestnikami badania katastrofy prowadzonego przez Władimira Putina, nikt bowiem poza nim nie miał w tych dniach tytułu prawnego do badania katastrofy.

Jeśli się mylimy, to prosimy o wyjaśnienie. Czy w dniach 10–13 kwietnia 2010 r. istniał inny niż komisja Putina organ do badania katastrofy, a jeśli tak, to jaki? Z jakim organem współpracował w tych dniach Edmund Klich i jego doradcy? Jaki tytuł prawny do udziału w badaniu katastrofy miał Edmund Klich?

Z poważaniem  
Wojciech Skurkiewicz  
Izabela Kloc  
Bohdan Paszkowski  
Jarosław Rusiecki